

28.02.2026. 12:19

80. rocznica wybuchu II wojny światowej (1)

31 sierpnia 2019. Dodatek prasowy Oddziału IPN w Krakowie do „Dziennika Polskiego”

30.08.2019

W numerze

- Filip Musiał, *Dążenie ku samozagładzie*
Losy wojny potoczyłyby się zupełnie inaczej, gdyby nasi zachodni sojusznicy wypełnili swoje zobowiązania. Również dla nich.
- Joanna Lubecka, *Niemcy idą na wojnę*
Hitler i Goebbels wśród narodów słowiańskich najbardziej obawiali się Polaków.
- Anna Zechenter, *Kremlowska droga do paktu Ribbentrop-Mołotow*

[Poprzedni](#) [Strona](#)

[Nastepny Strona](#)

Dodatek IPN

Powiązane wiadomości

BEZPŁATNY DODATEK Z OKAZJI 80. ROCZNICY WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

80. ROCZNICA



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Wtorek
3/09/
2019

CEL: ZNISZCZYĆ POLSKĘ

Istnienie wolnej Polski nie było do pogodzenia z realizacją celów ideologicznych narodowego socjalizmu i komunizmu

MACHINIKOVA, L.

Adolf Hitler w 1939 r. dążył do realizacji pragnienia Niemiec: połączenia całego kontynentu europejskiego. „Osiadnięcie milionów ludzi musi otrzymać, co się im należy. Ich egzystencja musi być zapewniona” - nawijał przedwojenny dyktator. W wytycznych do swoich podwładnych wielokrotnie prezentowanych wojennym przywódcą, w tym wytycznych doświadczonego kogoś z Rzeszy Niemiec: 22 sierpnia 1939 r. Na spójnikiem tym złączył do niemieckich wojsk brutalności i bezwzględności sowieckiej budowni Polski, Sowieckim czołgiem, „adaptając” do sytuacji i paradygmaty wojny między państwami, kobiety i dzieci polskiej nacji cywilnej.

Przebiegiem choroby
na wściekliznę

Przebieg sporów na mapie polsko-ukraińskiej, w budowie przemian osiedleńczej na wschód od Warszawy była nie do pogodzenia z interesami wojny i niepodległości Polski. Sukcesy polegające na pozostawieniu granic Kresów, Austrii, Królestwa, Czechy i Mołdawii oraz czołgi Klugego umocniły Hitlera, jednak nie mogły zastąpić realizacji jego ideałów: budowy Lebnensrauma i niszczącego.

Zaplanu Górnika oraz okolicznej autostrady do Prus Wschodnich były tylko i wyłącznie wstępem do dalszych kroków na tej drodze. Powstają z metody uproszczenia polityki wobec Czechosłowacji. Niem-



Plakat 109: przygotowujący Polaków na możliwość wybuchu konfliktu z Niemcami

cyznymi w zakładach obronności państwowych. Po ich upadku, kiedy Hitler publicznie przemawiał, że jako gwarant nowych granic objął całą Czechosłowację, tajemniczo – już w komunikacie dziu go Monachium – wydał rozkazy przygotowania inspekcji ciałych Czech i likwidacji państwa.

W 1939 r. tę samą metodę chciał przełożyć na całą Polskę. Głównie sprząwał politykę Hitlera polski minister spraw zagranicznych Józef Beck w słynnym przemówieniu 25 maja 1939 r.: „Abyś tyżycie naderbyć ośmić, trzeba było przede wszystkim ustosunkować myślenie

o co właściwie chodzi? [...] Główny Rzeszy Niemiec wciąż nie chce zrehabilitować w komunikacji kolejowej, porzucił politykę ożywienia tego państwa przepisaną bez trudności o innych czy pasażerskich z Rzeszy do Prus Wschodnich. Zapełniałaby również analizę wsi, która w rzeczywistości samochodowej. [...] Nie mamy żadnego interesu zniżki ożywienia Rzeszy w komunikacji z ich wschodnią prowincji. Nie mamy natomiast żadnego powodu umniejszać naszego suwerenności na naszym własnym terytorium". Dodawał, że Jądrem niemieckie jest

jednocześnie, takich „ofert” dotyczących jedynie przyniesienia nam tego, co i tak jest „naszą de iure i de facto bezsporną własnością”.

Czy po kilkunastu latach możemy sobie smuć wzięciem sobie przez Polaków przyjaźni Hitlem i partwiskich stronników z Rzeszą za coś, czego przyjęcie jego żądał? W rzeczywistości Hitlem potrzebował polskich wstępców jako wstępu do pełnego podporządkowania Polaków jego polityce. Nie dążył do przetrwania z Polską. Potrzebował na wchód do Rzeszy obszarów do nasiedlenia dla milio-

nów Niemców, a nie - takiego czy innego - samodzielnego państwa. Samo istnienie suwerennej Polski było nie do pogodzenia z realizacją nazistowskiego, dyktatorskiego celu polityki Hitlera.

Przez wyłączenie z życia - dostrzegamy, że to drugi dany paradygmat jest podważany wielokrotnie wchłody - mówił 21 maja 2009 r. na jednej z kolejnych narad z dodatkowym Webermacha. Między innymi jest to zastrzeżenie na zmniejszenie. Wszystkie poczynione przez niego kroki, które miałyby na celu wywołanie tego, co... [Podjęcie kolejnych kroków nie odbędzie się bez przeobrażenia. Przeniesienie granicy ma znaczenie wojenne. Polska nie jest po prostu dodatkowym wrogiem. Polska zawsze była wrogiem po stronie, która...] Odrzucenie Gładska nie jest naszym głównym celem. Naszym celem jest rozszerzenie przestrzeni żywej na wschodzie i zapewnienie wyżywienia na...

Nieścisnęci byłoby sądzić, że po latach gęstych i zawiłych wstępcy w zbrodni, kłótni, zaciętej premedytacji w postaci mianowanego Wolnego Miasta Gdańsk, zwyciężyciel z najwznieśliwego, nadbrzeżnego kulturowej polityki - rozumiejącego na wschodzie kontynentalnego impetum, "Tysiącletniej Księcy". W imię czego? W imię nieścisnętych przywilejów do „męczyzny, kobiet i dzieci polskiej nacji i języczna”.

Polak nie miała wyjścia. Niemcy były gotowe do podjęcia krwawych militarnych, le-

Konspiracja chciała istnieć jako niezależne państwo powołane do życia przez powstanie. Wówczas miałyby wypełniać obowiązki obserwatoryjne - podobnie jak miliony Polaków - do dostępowej.

Byłbyś dla dziesięciu lat w Berlinie, w miastach Shiner, do sierpnia 1939 r. pisał w dzienniku: „Czy Niemcy zachowują swoje prawdziwe plany w ukryciu, na półmroku? Każdy głupi wie, że Gdansk ich wcale nie obchodzi. To jedynie pretekst. Stanowisko międzynarodowe, które obecnie głosią lewe partie, jest takie, że Niemcy nie mogą sobie pozwolić na posiadanie silnego militarne państwa na wschodniej granicy, dlatego Polak w tej obecnej postaci należy zlikwidować; zgęźmy nasz łup nie tylko Gdansk [...]”

W tym czasie, w 1939 roku, Gdansk, Głogów, Silesia, Polska ma brakiem kadłubowym, wzmiankowanym Niemiec.

Druga infanteria sowieńska
W 1920 r. polskie zwycięstwa w bitwach warszawskiej i nad Niemnem zatrzymały drogę do zwycięstwa rewolucji na zachód Europy. Przez całe dwadzieścia lat między wojennymi Włodzimierz Lenin, a potem Kijot Stalin, kryli na powłóce nieznany na poligonie rewolucji w Niemczech z militarną siłą bolszewików w Rosji. Wzrost Lenina i Stalina było to kluczem do rozgromienia rewolucyjnej polski na cały kontynent.

I znówu. Wystarczy przetrwać na mapie, aby dostrzec, że

Dokończenie - str. 3

Obliczenia – str. 2

80. ROCZNICA



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
oddział w Krakowie

WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Sobota
31/08/
2019

DAŻENIE KU SAMOZAGŁADZIE

— I nasy II wojny światowej potoczyłyby się zupełnie inaczej, gdyby nasi zachodni sojusznicy wypełnili swoje zobowiązania. Również dla nich — mówi Filip Musiał, dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie

— Czy II wojna światowa miała wybuchnąć?

— Wydaje się, że tak.

— Dlaczego?

— Aby to wytłumaczyć, trzeba cofnąć się do końca I wojny światowej. Układ Wersalski, a więc główny traktat kończący I wojnę światową, miał z sobą wielkie zmiany w Europie. Jego konsekwencją było nie tylko powstanie dziesiątek nowych państw, ale także obniżenie szczytu gospodarczego, politycznego i militarnego na Starym Kontynencie, w tym w Niemczech. To wszystko, a także m.in. kontynuacja wyników z tego traktatu, także przyczyniły się do wielkiego kryzysu, który rozpoczął się w 1929 r., doprowadził do tego, że w bardzo wielu państwach europejskich powstała tendencja do silnej władzy. Tendencja ta, która, jak to nie było opamiętanie i uspokojenie sytuacji politycznej, ale także zatrzymała postępujący proces społecznej regresji.

— Jak ta nowa Europa była?

— Europa, która wyłoniła się z Układu Wersalskiego, była bardzo zróżnicowana. Państwa, które powstały, były często wieloetniczne, wielonarodowe, wielowyznaniowe, a to rodziło różnego rodzaju subtelne i otwarte trudności w ich funkcjonowaniu. Z biegiem lat na to wszystko nakładały się różnego rodzaju imperialne i racjonalne imperia III Rzeszy oraz imperialne zapędy stabilizującego się mocarstwa sowieckiego. W takiej sytuacji wybuch wojny był nieunikniony. Można było tylko zastanawiać się, w którym momencie nastąpiłby ten wybuch.

— 23 sierpnia 1939 r. Rosja i Niemcy podpisały pakt Rib-



bentrop. Mołotow, będący formalnym punktem o nieagresji. Na mocy dołączonych do niego tajnego protokołu dodatkowego obydwa państwa porzuciły się do siebie w sprawie rozbioru Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Rumunii i Finlandii. Państwa zachodnie dowiedziały się o tym tego samego dnia. Dlaczego nie przekazały tej informacji dalej, do Polski?

— To jest bardzo ważne pytanie. Pamiętamy o tym, że zachodni europejska dyplomacja przez ostatnie lata przed wybuchem II wojny światowej, była bardzo uległa wobec III Rzeszy. Można więc powiedzieć, że cofała się przed każdym jej żądaniem. Dlaczego? Wszyscy mieli nadzieję, że III Rzesza wreszcie się nasyci, zapokoi i przestanie imperialnie rościć. Ten bezwład tylko zaprzęta imperialnych roszczeń. Ten bezwład tylko zaprzęta imperialnych roszczeń. Ten bezwład tylko zaprzęta imperialnych roszczeń.

— Czy była realna szansa na pomoc ze strony Francji i Wielkiej Brytanii?

— W to wierzyliśmy. Traktaty i układy zawarte z Wielką Bry-

taniją i Francją, to Niemcy nie byłyby w stanie sobie z tym poradzić. Traktaty pod-

stawał to Albrecht von Helmoltz, który obawiał się walk na dwa

fronty. Wszystko z powodu

działań polskiej dyplomacji.

Polska do ostatniej chwili dążyła

do odwołania się do swoich

sojuszników, a z drugiej strony

przez Niemców. Mimo póź-

niejszego wybuchu wojny był za-

tem konsekwencją zblizienia

polsko-brytyjskiego i polsko-

francuskiego z ostatnimi dniami

sierpnia — przede wszystkim

umowy polsko-brytyjskiej z 25

sierpnia. Jednak już parę dni

później informacje przekazy-

wały dyplomacji i wywiad nie-

miński dały III Rzeszy powiadomienie, że zbliżenie polsko-brytyjskie

i polsko-francuskie, będzie naj-

prawdopodobniej matnię.

— Też naczy, że już pod koniec

sierpnia Hitler wiedział, że ani

Francuzi, ani Brytyjczycy, nie

staną u boku Polski?

— III Rzesza już wtedy miała po-

dobranie granicę z pewnością,

że z zachodu naczej nie po-

ważnego jej nie grozi. Świadczą

o tym chociażby to, że gdy doszło

do ataku na Polskę, to zachod-

nią granicę III Rzeszy broniło po-

czątkowo zakłady do dyktacji.

— Czy była realna szansa

na pomoc ze strony Francji

i Wielkiej Brytanii?

— W to wierzyliśmy. Traktaty

i układy zawarte z Wielką Bry-

taniją i Francją dawały nam po-

czucie względniego bezpieczeństwa. Wydaje się, że gdyby

doszło do wypełnienia zob-

owiązań sojuszników przez

Wielką Brytaniją i Francję, to

Niemcy nie byłyby w stanie

procedować do tego, abyśmy

sięgnęli pamięć do roku 1939.

Trzeba pamiętać, kto był ag-

resorem, a kto ofiarą.

— Jak jest więc świadomość

Europę o przyczynach wy-

buchu II wojny światowej?

— Europejska świadomość histo-

ryczna nie jest pełna. Niepo-

dwadza jest wiedza o agresji

niemieckiej. Natomiast udział

Związku Sowieckiego w II woj-

nie światowej został mocno za-

falszowany. Jest fałszywy na-

czół.

— W jaki sposób?

— Z perspektywy Moskwy kła-

czowo znaczenie ma pojście

Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. To

zdefiniuje z niej odpowiedzial-

ność za śmierć 17-18 mln ludzi.

Oczywiście początek wojny, to

atak III Rzeszy na Polskę. Ale tak

naprawdę nie byłoby II wojny

światowej, gdyby nie pakt Rib-

bentrop. Mołotow i Hitler za-

klamali ten fakt — Związek So-

wiecki dokonał agresji na Polskę

17 września 1939 r., a to oznacza,

że był najważniejszym militarnym

sojusznikiem III Rzeszy.

— Opowiedz o Wielkiej Wojnie

Ojczyźnianej.

— To próba przekonania, że

II wojna światowa dla Związku

Sowieckiego zaczęła się w 1941 r.

W ten sposób nie ma agresji

na Polskę, nie ma okupacji Poi-

ski czy inkorporacji Litwy, Ło-

tywy czy Estonii, nie ma Karty-

nia, nie ma zbrodni sowieckich

z początku wojny... To wszyst-

ko sprawia, że można budować

kolonialną siłę kłamstwa, tym ra-

zem wyjątkowo się zakończ-

nie tylko warto, ale trzeba to

robić. 80. rocznica wybuchu

II wojny światowej powinna nas

przekonywać do tego, abyśmy

sięgnęli pamięć do roku 1939.

Trzeba pamiętać, kto był ag-

resorem, a kto ofiarą.

— Jak jest więc świadomość

Europę o przyczynach wy-

buchu II wojny światowej?

— Europejska świadomość histo-

ryczna nie jest pełna. Niepo-

dwadza jest wiedza o agresji

niemieckiej. Natomiast udział

Związku Sowieckiego w II woj-

nie światowej został mocno za-

falszowany. Jest fałszywy na-

czół.

— W jaki sposób?

— Z perspektywy Moskwy kła-

czowo znaczenie ma pojście

Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. To

zdefiniuje z niej odpowiedzial-

ność za śmierć 17-18 mln ludzi.

Oczywiście początek wojny, to

atak III Rzeszy na Polskę. Ale tak

naprawdę nie byłoby II wojny

światowej, gdyby nie pakt Rib-

bentrop. Mołotow i Hitler za-

klamali ten fakt — Związek So-

wiecki dokonał agresji na Polskę

17 września 1939 r., a to oznacza,

że był najważniejszym militarnym

sojusznikiem III Rzeszy.

— Opowiedz o Wielkiej Wojnie

Ojczyźnianej.

— To próba przekonania, że

II wojna światowa dla Związku

Sowieckiego zaczęła się w 1941 r.

W ten sposób nie ma agresji

na Polskę, nie ma okupacji Poi-

ski czy inkorporacji Litwy, Ło-

tywy czy Estonii, nie ma Karty-

nia, nie ma zbrodni sowieckich

z początku wojny... To wszyst-

ko sprawia, że można budować

kolonialną siłę kłamstwa, tym ra-

zem wyjątkowo się zakończ-

nie II wojny światowej.

Wskazywać, że w 1945 r. Armia

Czerwona wyzwoliła Europę.

Tymczasem doświadczenie

nas, czyli państw, narodów,

współnot z Europy Środkowo-

Wschodniej jest dalece od-

miennie od tych propagand-

owych kłamstw. W 1945 r. zos-

taliśmy przez Sowieków ponow-

nie podbić. I to jest powód dla

którego musimy przypomnieć

o tym, co stało się udziałem na-

szych przodków w 1939 r.,

w 1945 r., ale też w kolejnych la-

tach.

— Dlaczego to my musimy robić?

— Dlatego, że Zachód ma zapeł-

nić luki doświadczenia histo-

ryczne. Zachód nie rozumie te-

go, co działo się z Polską czy

np. Litwą w 1939 r. Zachód nie

rozumie też tego, co stało się

udziałem państw środkowo-

europejskich po 1945 r. Być

może nawet nie było nie roz-

umie, co nie chce tego zrozu-

mieć.

— Stąd pomysł, żeby dodać

do „Dziennika Polskiego” i „Gazety

Krakowskiej” pety-

ponimających o 80. rocznicę

wybuchu II wojny światowej?

— Tak. Zamierzamy w nich

zwrócić uwagę nie tylko

na szeroki kontekst między-

narodowy, polityczny i militarny,

który doprowadził do wybu-

chu II wojny światowej, ale

także na wątki lokalne, miao-

poliśkie. Chcemy pokazać, że

nasza regionalna wrażliwość

jest trochę odmienna, uwz-

ględna bowiem choćby rolę

wojsk słowackich w ataku

na Polskę w 1939 r. Kontekst

regionalny jest bardzo ważny.

To on bowiem buduje lokalną

tożsamość historyczną.

Rozmawiał Marek Stępieński

Pliki do pobrania

80. rocznica wybuch II wojny światowej (1) (pdf, 3.3 MB)